

GAZETA USTRONSKA

Ważne sesje

Kontakty zagraniczne

Szybka Ania

„Dwójka” ze
skrzydłem

Nr 20(64)/92

1—14 października

1500 zł

SESJA ZA SESJĄ

15.09.1992 r.

34 sesja RM została zwołana w trybie pilnym na dzień 15 września, a spowodowane to zostało rezygnacją złożoną przez burmistrza Andrzeja Georga. Wygaśnięcie jego mandatu i omówienie aktualnej sytuacji było jedynym zaplanowanym punktem sesji. Prowadzący obrady Zygmunt Białas zaproponował jednak poszerzenie porządku dziennego o jeden punkt, a mianowicie, o wybór nowego burmistrza, gdyż zgłoszono kandydata na stanowisko. Następnie zapoznano się z pismem, w którym A. Georg składa rezygnację. Wśród radnych powstały wątpliwości czy w tej sytuacji RM powinna odwołać burmistrza, czy tylko przyjąć ten fakt do wiadomości. Wyjaśniono, że zgodnie ze statutem RM, złożenie rezygnacji ze stanowiska burmistrza jest równoznaczne z wygaśnięciem mandatu, a więc Rada stwierdza i przyjmuje do wiadomości ten fakt w trybie uchwały, którą należy przegłosować. Jeszcze przed głosowaniem radny Karol Kubala podkreślając zasługi A. Georga dla miasta, a szczególnie w dziedzinie kultury, zapytał ustępującego burmistrza o możliwość przemyslenia i ewentualnego wycofania rezygnacji. Odpowiadając A. Georg stwierdził, że jest człowiekiem dorosłym, odpowiedzialnym i stanowczym — dlatego ta decyzja jest nieodwołalna.

W głosowaniu nad uchwałą — której najistotniejszy fragment brzmi: „Stwierdza się wygaśnięcie mandatu Burmistrza. Miasta Ustroniewska Ustron w związku ze złożoną w dniu 09 września 1992 r. rezygnacją z pełnienia funkcji.” — 12 radnych było za jej przyjęciem, 4 przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu. Po głosowaniu radni podziękowali odchodzącemu burmistrzowi i wręczyli mu upominki (m. in. obraz B. Heczki przedstawiający gmach UM).

Drugim punktem sesji zaproponowanym przez prowadzącego

obrady Z. Białasa był wybór burmistrza. Poinformował on, że wpłynęła kandydatura Lesława Werpachowskiego zgłoszona przez klub radnych „Szansa”. Dla części radnych sporym zaskoczeniem było tak pojawienie się nowego klubu radnych, jak i zgłoszenie kandydata na burmistrza. Podnosili oni, że wyboru burmistrza nie było w porządku obrad, który otrzymali przed sesją. Radna Emilia Czembor zapytała czy jest możliwość ustnego zgłoszenia kandydatury, a po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, zaproponowała na stanowisko Kazimierza Hanusa — naczelnika Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego UM. Jako, że konieczna jest również zgoda kandydata, poproszono na obrady K. Hanusa, który jednak nie wyraził zgody motywując to faktem pojawienia się drugiej kandydatury. Wyjaśnił, że wstępnie godził się na kandydowanie, gdyby Rada jako całość mogła go zaakceptować. Widząc jednak że część radnych wysuwa innego kandydata, zgody takiej wyrazić nie może.

Pozostał więc jeden kandydat, a radni powrócili do swych wątpliwości związanych z pojawieniem się klubu „Szansa”. Andrzej Sikora starał się wyjaśnić czym jest ten klub radnych, jednak, tak jak w wystąpieniu Haliny Dzierżewicz, dziwiono się, że powstał on bez wiadomości pozostałych radnych. Przewodniczący RM Z. Białas wyjaśnił, iż zgodnie z regulaminem RM każda grupa radnych może organizować się w klub i nie wymaga to jakichś specjalnych ustaleń.

Jerzy Podzórski zaproponował, by przełożyć wybór burmistrza do następnej sesji, a przychylił się do tego jedyny kandydat L. Werpachowski twierdząc, że nie chciałby kandydować na tą funkcję w atmosferze jaka panuje na sali.

Wniosek J. Podzórskiego przegłosowano i za przełożeniem wyboru burmistrza do następnej sesji opowiedziało się 12 radnych, 10 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. W związku z tym sesję, na której radni dokonają tego, jakże ważnego, wyboru, wyznaczono na dzień 2 października.

34 sesja była najkrótszą w obecnej kadencji RM. Trwała równo godzinę.

(cd. na str. 2)



Nadeszła jesień...

Fot. W. Suchta

Moji roztomili ludeczkowie

Bylech ci u Franca Jozefa w Austrii. Zawiozlech mu miodonke i scyganilech go co je prosto lod gazdy z dozynek. Franc byl rod co nie musiol sie mie spytac jakom gorzolke mom rod. Tak my se siedzieli dwacet kilometrow lod naszej downej c. k. stolicy. Przti tym fulaniu zesli my na pomysl na wspolprace partnerskom. Okozalo sie co Franc zno swojigo Burgemajstra a naszego juz poznol. Franc sie ni mog nadziwic co nasz Fojt je taki wytrzymaly, co mog Ustron gorami loblaciec, a jesszeze przy okazji kopce we Wisle zaliczyc i co sie snoci nie zdarzilo, coby sie kiedy na trasie wycofol. Jo mu nic nie mowil, co zech widziol na wasne loczy, jak nasz fajt pisol na papiorze-co musi isc pilnowac inszego stolka kiej mu fajtowy stolek spod wykopal. Myslolech co Francowi miodonka do glowiczki uderzila z tom wspolpracom partnerskom i co jako se rano piwo wypije, to zapomni zonis do swojigo burgemajstra. Ale nie szlo tematu zmynic. Nie wiyem czy mu sie kuracjuszki podobaly w Ustroni czy jyny Jyndrys — dye jyny fajt to samo do mie, co jutro idymy do burgemajstra partnerstwo podpisac. Pobolech sie, co Franc Jozef bydzie swoimu Fojtowi lopowiadol co Ustron je pynrszy w Europie, a na pewno w Polsce, a jak ni w Polsce to na pewno w Ksiestwie Cieszynskim i co w Ustroni je Fajt, ktery je strasznie wytrzymaly. Nie dochowolech tajmniczy panstwowej i lopowiedziolech Francowi co sie jednak zdarzilo, co sie nasz Fajt na trasie do demokracji wycofol. Ni miol szansy przy szansie jakom przy siebie miol.

Tu zech Franca nie poznol — dziwom sie, a lon lotwiro biblioteki i sie pyto — Jyndrysie co pijesz (Oni majom taki szpas, co myslisz co to biblioteka a to je barek). Wymowilech sie co jutro muszym byc krzyzwy. Przileciolech do Ustronio honym — miolech ci antyradar — na Czechy zech sie nie dziwol — a tu w chalpie tragedya. Chcem dzwonic do Jozefa, a tu telefonizacja nie dzialo. Lecym do somsiada a u niego telefon tez nie dzialo. Pomyblolech czy tu czasym nowi komunisti nie oglosili stanu wojennego w Ustroni i nie wylonczyli telefonow. Pytom sie slubnej co sie stalo jak mie nie bylo. A lona mi na to, co slyszala co na noc sie wylonczo telefoncy coby byla cisza nocno. Lecym rano do Urzyndu i pytom sie co je z telefonami — a loni mi na to co sie robi telefoniczne konsultacje i naszo cyntrola tego nie wydzierzala. Pytom sie ich co za cyntrola, a loni mi na to spokojnie — co juz zodyn nie wiy kaj je jako cyntrola. Pytom sie Was ludeczkowie — czy wiyecie kery bydzie naszym Fojtem jak je tela chyntnych parobkow a kolasa jyny jedna.

Wasz Jyndrys.

SESJA ZA SESJĄ

18.09.1992 r.

Na kolejnej sesji radni zebrali się 18 września. Obrady przebiegały według wcześniej zaplanowanego porządku, ustalonego jeszcze przed rezygnacją burmistrza Andrzeja Georga. Tradycyjnie jednym z pierwszych punktów obrad były zapytania mieszkańców. Pan Alojzy Jeleń chciał się dowiedzieć, czy w przyszłym roku zostaną wykonane remonty ulic Świerkowej i Jaworowej. Burmistrz T. Duda przyznał, że ulice te nie znalazły się tegorocznym planie, ale czynione są starania, by w roku przyszłym ruszono z pracami. Spotkano się już z mieszkańcami tych ulic. Przeszkodą są nadal niuregulowane sprawy formalno-prawne związane z własnością terenu pod ul. Jaworową. Pan A. Jeleń zapewnił, że nie będzie jakichkolwiek kłopotów z uregulowaniem tych spraw. Poparł go przewodniczący Komitetu Osiedlowego w Polanie pan Jan Małysz, który również kilkakrotnie już interweniował w sprawie remontu tych ulic. Pan Zarychta, mieszkaniec ul. Jaworowej, przedstawił odpowiedź UM na pismo mieszkańców w którym pisze się jakoby na ul. Świerkowej był

dywanik asfaltowy. Jest to zaśmiewanie się z mieszkańców. T. Duda stwierdził na to, że pewien odcinek tej ulicy jest już zrobiony. Tam nigdy nie było asfaltu — replikował radny W. Chmielewski.

Pan Andrzej Piechocki, mieszkaniec Poniwca, zapytał o ujęcie wody dla tej dzielnicy i co powoduje opóźnienie w rozpoczęciu prac. T. Duda wyjaśnił, że przekazano już plac budowy. Terminów nie dotrzymał projektant, ale w niczym nie powinno to opóźnić robót.

W dalszym ciągu sesji radni podjęli szereg uchwał m. in. o ocenianiu mianowanych pracowników samorządowych, o zmianach organizacyjnych w UM, w związku z przejściem nadzoru budowlanego, o zbyciu lokali mieszkalnych przy ul. Fabrycznej 20 i 3 Maja 13. Powierzono również pełnienie obowiązków burmistrza Tadeuszowi Dudzie.

Burzliwie dyskutowano nad sprawozdaniem z realizacji budżetu miasta w I półroczu. Właściwie spór nie dotyczył samego budżetu, tylko sposobu jego oceny. Komisja Budżetowa RM stanęła na stanowisku, że debatę należy odłożyć, gdyż radni otrzymali materiały zbyt późno. Unieвозмоżliwia to trafne ocenienie realizacji uchwały budżetowej. Odmienne stanowisko zaprezentowała T. Pol-Błachut, skarbnik miasta, której zda-

niem uchwała budżetowa jest realizowana, a wszelkie zmiany muszą być akceptowane przez Radę. Dlatego też przedstawione materiały postraktować należy jako informację. Do jej zdania przychyliła się większość radnych, przyjmując po głosowaniu sprawozdanie.

Informację o funkcjonowaniu spółki TROS-EKO przedstawił naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska J. Sztefek. Dobrym okresem było lato. Obecnie zmniejsza się ilość śmieci co obniża rentowność spółki. Do tego niektórzy korzystają z usług przedsiębiorstw z innych miast, jak np. SM „Zacisze”. Zaproponował on również, by radni rozważyli możliwość budowy kompostowni, gdyż trzeba już teraz myśleć o przyszłości, a obecne wysypisko najprawdopodobniej będzie eksploatowane tylko przez 3 lata. Z. Białas stwierdził, iż od problemu śmieci uciec się nie da, a z drugiej strony nie można radnych przyszłej kadencji postawić przed faktem braku wysypiska. Już obecnie należy szukać miejsc na składowanie śmieci. Korzystając z okazji, że zaczęto dyskutować nad wysypiskiem, radny T. Kamiński odczytał pismo Ireny Pawelec, w którym stawia ona zarzut wadliwej eksploatacji wysypiska, braku odpowiednich zabezpieczeń i ignorowania interesów osób zamieszkających w pobliżu wysypiska.

T. Duda poinformował, że na pismo mieszkanki wystosowano szczegółową odpowiedź. Poza tym, wszystkie kontrole prowadzone są przy udziale zainteresowanych. Zawierzyć trzeba ekspertom, gdyż liczne zarzuty Ireny Pawelec, jak do tej pory, się nie potwierdzają.

Na sesji wrócono także do zbyt głośnych koncertów nocnych w amfiteatrze. Do Rady wpływają protesty zbiorowe i indywidualne mieszkańców, w których mówi się wręcz o „autentycznej agresji”. Radny Jerzy Podzorski, przewodniczący komisji Ochrony Środowiska, zaproponował ograniczenie czasu trwania tych koncertów do godz. 22. Tomasz Kamiński przestrzegał jednak przed zbyt pochopnymi decyzjami. Jego zdaniem pamiętać trzeba o tym, że Ustron jest również miastem wczasowym. Można natomiast zastanowić się nad zmniejszeniem ilości decybeli na nocnych koncertach. Podobnego zdania był radny K. Kubala, wskazując również na konieczność uporządkowania amfiteatru pod względem akustycznym. Do problemu hałasu w amfiteatrze radni postanowili powrócić na jednej z najbliższych sesji.

Na zakończenie obrad ustalono, że kandydatów na stanowisko burmistrza radni mogą zgłaszać do 1 października.

Wojśław Suchta

OTWARCIE SKRZYDŁA

Uroczyste otwierano nowe skrzydło Szkoły Podstawowej nr 2. Od 1 września powierzchnia ustroniskiej „Dwójki” powiększyła się o 550 m². Uczyć się tam będą dzieci z klas najniższych, prowadzona będzie także gimnastyka korekcyjna. Znaną są kłopoty finansowe polskiej oświaty i budowę, nawet tylko skrzydła szkoły, uznać należy za ważne wydarzenie. Nic też dziwnego, że na uroczystość otwarcia połączoną z pasowaniem uczniów klas pierwszych przybyło wielu znamiennych gości: proboszczowie parafii ewangelickiej Henryk Czembor i katolickiej Leopold Zielasko, burmistrz Tadeusz Duda, skarbnik miasta Teresa Pol-Błachut, naczelnik Wydziału Kultury Danuta Koenig, dotychczasowy burmistrz Andrzej Georg, przedstawicielka Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej Barbara Baron, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty Henryk Prochaczek, zastępca komendanta KRP w Cieszynie Piotr Gawlik, zastępca nadleśniczego Jerzy Kłoda, były dyrektor SP-2 Bogusław Binek, wykonawcy obiektu Stefan Baldys i Otto Kisiał, a przede wszystkim rodzice tegorocznych „pierwszaków”. Gorąco oklaskiwano program artystyczny przygotowany przez młodzież, jak również krótkie przemówienia zaproszonych gości. Dyrektorka SP-2 Emilia Czembor, podziękowała wszystkim zaangażowanym w to przedsięwzięcie, w szcze-

gólności zaś władzom miejskim. Przedstawiciele tych właśnie władz dokonali uroczystego przecięcia wstęgi i otwarcia tym samym nowego skrzydła SP-2.

(ws)



Pierwszaki oklaskują swoich starszych kolegów. Fot. W. Suchta

KRONIKA MIEJSKA

W pierwszej połowie listopada odbędzie się 8 zjazd polskich globtroterów. Ludzie podróżujący po całym świecie, często w niekonwencjonalny sposób, spotykają się, by wymienić wrażenia i doświadczenia. W tym roku na miejsce swojego spotkania wybrali, spośród 5 kandydujących miast, Ustron, a stało się to głównie za sprawą pana Romana Macury.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:
12 września 1992 r.

Agnieszka Kielbasa, Hażlach i **Grzegorz Kukuczka**, Ustron
Lucyna Lysień Iłownica i **Ryszard Zydel**, Ustron
Beata Cieślak Ustron i **Jerzy Puczek** Ustron

19 września 1992 r.

Anita Gargas, Katowice i **Maciej Wojciechowski**, Krapkowice
Beata Mateja, Ustron i **Jerzy Kosiński** Ustron

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Stanisław Zamojski, lat 80, ul. Gen. Dąbrowskiego 14
Wacław Szczesniński, lat 80, Oś. Cieszyńskie 1/24
Emilia Blacha, lat 91, ul. Skoczowska 131
Jadwiga Stępowka, lat 92, ul. Wiśniowa 1
Zofia Łata, lat 80, Oś. Manhattan 9/2
Jadwiga Klóska, lat 91, ul. Krzywanię 60
Emilia Mach, lat 80, ul. Stalmacha 2a

★ ★ ★

Jak informuje nas Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa, osoby zainteresowane zalesieniem swoich gruntów rolnych lub nieużytków mogą składać podania w Urzędzie Miejskim do dnia 30.10.1992 r. W podaniu należy podać numer parceli proponowanej do zalesiania.

★ ★ ★

W dniach od 1—3 października odbędzie się w Ustroniu, organizowana przez przedsiębiorstwo realizacyjne „Inora”, prezentacja technologii i metod składowania oraz utylizacji odpadów komunalnych.

Ci, którzy od nas odeszli:

Ewa Korbel, lat 100, ul. Daszyńskiego 4
Maria Bartosz, lat 66, ul. Skowronków 18
Małgorzata Musiał, lat 75, Oś. Manhattan 8/11
Anna Zamarska, lat 75, Oś. Cieszyńskie 8/11

Rada Miejska Uzdrowiska Ustron

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej z uznaniem i zadowoleniem przyjęło Uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26 czerwca bieżącego roku w sprawie rozwoju Ustronia jako uzdrowiska.

Wyrażamy uznanie szczególnie za podjęcie działań zmierzających do zagospodarowania i utrzymania we właściwym stanie terenów uzdrowiskowych, jak również uwzględnienie w planie sesji Rady Miejskiej spraw uzdrowiskowych.

Na słowa podziękowań zasługują Wasze starania umożliwiające wykorzystanie właściwości leczniczych miasta uzdrowiskowego Ustron.

Życząc wszelkiej pomyślności wyrażamy przekonanie, że dalsza działalność Rady Miejskiej będzie dobrze służyć rozwojowi lecznictwa uzdrowiskowego na Waszym terenie.

Z poważaniem Podsekretarz Stanu
(—) Krystyna Sienkiewicz

Ze zbiorów Muzeum

Miech kowalski, który tutaj prezentujemy jest pierwszym eksponatem zakupionym dla Muzeum. Nabyto go od córki kowala z Bażanowic Marii Bierskiej w 1980 r. Jest to obok kowadła i paleniska podstawowe urządzenie w kuźni.

Od kilku lat, ze względu na brak funduszy na ten cel wszystkie nabytki Muzeum to dary mieszkańców Ustronia.

Fot. Jerzy Olma



CO NAS CZEKA

Imprezy kulturalne:

1—31.10.1992 — Malarstwo Elżbiety Szolomaiak

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza
czynne: od poniedziałku do soboty w godz. 9.00—13.00
we wtorki od 9.00—16.00

8—31.10.1992 — Malarstwo i Grafika Bogumiła Buczyńskiego

ZDK „Kuźnik”, ul. Daszyńskiego
czynny: w godz. od 11.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku

14.10.1992 — „Ach, ta wspaniała Afryka” — prelekcja Ingeborgi Jakubowicz,

Czytelnia Biblioteki Miejskiej — godz. 18.00

Imprezy sportowe:

STADION KS „KUŹNIA” — mecze piłki nożnej

3.10.92 — godz. 9.30 — KS „Kuźnia” — Andrychów (trampkarze)

— godz. 11.00 — KS „Kuźnia” — Andrychów (juniorzy)

4.10.92 — godz. 11.00 — „Zagłębianka” Dąbrowa Górnicza — KS

„Sparta” Złotów (mecz I Ligi Kobiet)

— godz. 14.30 — KS „Kuźnia” — Piast Cieszyń (seniorzy)

Za zmiany w programie nie ponosimy odpowiedzialności.

REPERTUAR KINA UCIECHA

data	tytuł	godz.
1.10	HOT SHOTS	17.00 i 19.00
2—4.10	HOT SHOTS BUGSY	17.00 19.00
4.10	ŚNIEŻKA	19.00
5—6.10	BLIŹNIACY	17.00 i 19.00
7—8.10	NASTĘPNYCH 48 GODZ.	17.00 i 19.00
9—11.10	ZWIĄZEK PRZESZCZEPIONYCH SERC	17.00 i 19.00
12.10	IMIĘ RÓŻY	19.00
13—14.10	SZKOŁA WYRZUTKÓW	17.00 i 19.00

STRAŻ MIEJSKA

9.09. — Stwierdzono zanieczyszczenia ul. Szpitalnej przez samochody przewożące beton. Ustalono i ukarano winnego oraz nakazano mu uporządkowanie drogi.

14.09. — Upomniano obywateli WNP handlujących przed hotelem „Czantoria”. Nakazano im przeniesienie się z handlem na targowisko w okolicach dworca PKP.

16.09. — Nic nie dają próby wylegitymowania obywateli WNP handlujących wódką na targowisku. Okazuje się, że ich paszporty zatrzymane zostały w DW „Ma-

ciejka”. Upomniano kierownictwo tego domu wczasowego i zobowiązano do wydania zabranych dokumentów tożsamości.

21.09 — Kolejna skarga na obywateli WNP handlujących wódką na targowisku. Ponownie okazuje się, że zatrzymano im paszporty w miejscu noclegu. Ustalono osobę, która zatrzymała paszporty obywateli WNP i ukarano ją mandatem w wysokości 500 000 zł.

21.09 — Mandatem ukarano obywatelkę CSRF za handel piwem na targowisku.

22.09 — Na Zawodzie pojawiło się wiele ogłoszeń informujących o dyskotekach a przybijanych bezpośrednio do drzew. Ustalono sprawcę i ukarano go mandatem.

KRONIKA POLICYJNA

12/13.09.92 r.

W nocy z parkingu przy hotelu „Równica” skradziono Forda Fiastę KAT 63-24, wartości ok. 110 mln zł.

18.09.92 r.

Na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Cieszyńską, wskutek wymuszania pierwszeństwa przejazdu przez kierującego Toyotą na prawidłowo jadącym Fiacie 126p do

szło do wypadku drogowego. Kierowca i pasażerka Fiata po opatrzeniu zostali zwolnieni do domu.

19.09.92 r.

Na ul. Skoczowskiej kierująca Fiatem 126p mieszkanka Ustronia doprowadziła do kolizji z samochodem Renault. Nałożono mandat karny.

20/23.09.92 r.

W nocy na ul. Akacyjowej skradziono przyczepkę towarową, dwuosiową, nr rej. KGB 5519. Wartość ok. 18 mln zł.

Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej wpisał w dniu 24.06.92 r. do rejestru Stowarzyszeń, Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 1. Zarząd Towarzystwa został powołany na zebraniu w dniu 26 VII br.

karze rozgrywali mecze na boiskach Ustronia i N-V.

W sierpniu br. „Mała Czantoria” przebywała z oficjalną wizytą u naszych partnerów, dając tam dwa koncerty. W uroczystościach związanych z Dniami Ustronia i Dożynkach wzięła udział delega-

List z „Czarciego Kopyta”

Panie OLEKSY!

Serce, praca i pieniądze włożone w wykreowanie Koliby „Pod Czarcim Kopytem” nie pozwalają mi na przemilczenie pańskiego artykułu zamieszczonego w poprzedniej „Gazecie Ustrońskiej”. Opisane przez pana zajście — pamiętam dość dokładnie i z przykrością muszę się przyznać że zawiniłem. Nie ma w Kolibie wywieszek typu: „Nie pluć”, „Nie spożywać własnego prowiantu”, „Zachowaj się kulturalnie”. W trosce o gości, o atmosferę — w wierze że czasy nakazowo-zakazowe już minęły — a także — w nadziei że kultura w narodzie rośnie uważam, że są one niepotrzebne. Ba! Obrażliwe nawet. O święta naiwności! Brak nieszczęsnego napisu — zakazu spowodował że Pan wraz z towarzystwem poczuł się w atmosferze swobodnego, w bliskim kontakcie z naturą, wręcz rodzinnego luzu. I byłoby to cudowne, gdyby nie ja właściciel i inni przypadkowi goście, którzy nie chcieli uczestniczyć (czy być świadkami) w pańskim prywatnym pikniku, z pańskim prywatnym jedzeniem. Nie przyjmował Pan do wiadomości uwag ze strony personelu (widać słowo pisane jest dla Pana ważniejsze od mówionego) a moja interwencja została przyjęta jak zamach na pańską wolność osobistą i ograniczenie swobód obywatelskich. No cóż, tak to bywa, Panie Oleksy, że przychodząc z wizytą należy dostosować się praw wizytowanego domu, (obowiązuje to oczywiście obie strony na zasadzie gość — gospodarz). A jeśli one nie odpowiadają? Panie Oleksy! Jest pluralizm — nawet w tzw. malej gastronomii. Nie będę tu polemizował na temat znajomości i stosowania dobrych manier. Cieszę się że termin ten nie jest Panu obcy i mam nadzieję, że tak w „Hiltonie” jak i w Kolibie „Pod Czarcim Kopytem” będzie Pan o nim pamiętał.

P.S. Relacje świadków opisanego zajścia są do wglądu w redakcji gazety.

Marian Suwara

UWAGA! W czwartek 8 października br. o godz. 16-tej w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Ustroniu odbędzie się zebranie TKZ na które zapraszam bardzo serdecznie wszystkich członków i sympatyków.

Podziękowanie

Dyrekcja, rodzice i uczniowie Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu serdecznie dziękują pracownikom działu rehabilitacji Ośrodka Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej pod nadzorem ortopedy dra J. Podzorskiego za wykazanie troski o nasze dzieci i nieodpłatne przebadanie 477 uczniów z klas I-V pod kątem wad postawy i schorzeń układu kostno-mięśniowego.



Na zdjęciu sala gimnastyczna w nowym skrzydle SP-2. Być może, dzięki prowadzonym w niej zajęciom gimnastycznym nie będą konieczne następne badania wad postawy. Fot. W. Suchta

Zagraniczne kontakty

Luźne kontakty i współpraca z naszym partnerem z Neukirchen-Vluyn rozpoczęły się w roku 1990. W maju 1991 roku „Obopólne oświadczenie” pomiędzy Neukirchen-Vluyn a Ustroniem zostało ratyfikowane przez Radę Miejską Ustronia. Punktem ciężkości współpracy partnerskiej mają być następujące dziedziny: młodzież oraz wymiana uczniowska, spotkania i kontakty mieszkańców, kultura, sport.

Ponadto oba miasta mają na celu dążenie do wymiany informacji w zakresie administracji komunalnej, planowania i rozwoju miasta, ochrony środowiska, ochrony i pielęgnacji zabytków kulturalnych oraz turystyki.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu się Burmistrza Andrzeja Georga oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej Zygmunta Białasa, którzy rozumiejąc znaczenie reklamy i promocji naszego miasta, zainicjowano powołanie Towarzystwa. Jeszcze przed jego powołaniem trwały intensywne kontakty pomiędzy miastami. We wrześniu 1991 roku przebywała w N-V na własny koszt delegacja władz Ustronia wraz z przedstawicielami instytucji, organizacji i młodzieży. Wystąpiła tam także „Mała Czantoria”. W lipcu br. koncertował w N-V Chór Ewangelicki z Ustronia. Plastycy ustronińscy mieli swoją wystawę połączoną ze sprzedażą obrazów. Z kolei plastycy niemieccy wystawili swoje obrazy w naszym muzeum. Również ekolodzy z miasta partnerskiego zorganizowali w Ustroniu wystawę połączoną z seminarium przedstawiając swoje OSIĄGNIĘCIA w zakresie ochrony środowiska. Nasi ekolodzy przedstawili swoje działania wykorzystując doświadczenia nabyte w czasie pobytu w N-V. Pil-

cja Neukirchen-Vluyn. Na wypoczynku w DW „Malwa” przebywały 2 grupy emerytów z N-V.

Na Węgrzech przebywała 44 osobowa grupa dzieci ustronińskich w ramach rewizyty za pobyt zimą u nas 40 młodych Węgrów. Również grupa dzieci z Ogniska Pracy Pozaszkolnej wyjechała do Kecskemets Węgry (nagroda Kuratorium Oświaty). Z kolei dzieci ustronińskie przyjmowały swoich rówieśników w czasie Dni Ustronia.

W planach Towarzystwa na rok 1993 przewiduje się:

— organizacja obozu pod namiotami w okolicach N-V dla 25 dzieci w wieku 9-12 lat na przełomie lipca i sierpnia,

— przyjazd piłkarzy do Ustronia w maju lub w czerwcu 93,

— koncert Nauczycielskiej Estrady Ludowej „Czantoria” w sali Studium Pedagogicznego N-V w dniu 18 września 93,

— sfinalizowanie umowy o partnerstwie pomiędzy Ustroniem i Hajdunanas,

— dalsze organizowanie kursów językowych wspólnie z Wydziałem Kultury,

— dalsze rozwijanie kontaktów przez uaktywnienie i powołanie nowych komisji problemowych,

— udział Towarzystwa w zlocie miast bliźniaczych woj. Bielsko-B,

— szukanie udziałowców i sponsorów wspierających działalność TKZ.

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy, kto ukończył 16 lat, a czuje potrzebę wsparcia swoim udziałem naszą działalność, a tym samym promowania naszego miasta, szukania sojuszników w nawiązywaniu kontaktów. Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych pracuje społecznie.

Bogusław Binek

Kazimierz Józef Węgrzyn

MODLTWA

Boże! każdego kamienia
Panie! każdego drzewa
zamknięty w kropli deszczu
wysoki w ptasich śpiewach

Boże! zielonych Beskidów
dolin i gór nad nami
pozwól mi pieśń dokończyć
zanim odejdę z mgłami

Boże! każdego stworzenia
Panie! mojego narodu
ogrzej nas w swoich dłoniach
jak zimny kawał lodu

Boże! życia i śmierci
Panie! wszelkiej nadziei
pochyl się nad nami
w godzinie ślepej zawiei

Wiersz ten pochodzi z tomiku „Dom na przełęczy” ilustrowanego przez Bogusława Heczko, do nabycia w księgarniach i w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Poeta i jego... miłośniczka

Fot. W. Suchta

DO KOLEKCJONERÓW

Organizujemy agencję kolekcjonerską, ułatwiającą podobnym do nas pasjonatom wymianę doświadczeń i uzupełnianie gromadzonych zbiorów. Wstępnym warunkiem powodzenia całego przedsięwzięcia jest zebranie zgłoszeń możliwie wielu zainteresowanych.

Agencja będzie służyć pomocą wszystkim zbieraczom, niezależnie od specjalności i zaawansowania. Szczególnie ucieszą nas zgłoszenia nietypowych kolekcji autorskich i listy z mniejszych miejscowości. Nie planujemy działalności handlowej. Oczekujemy na zgłoszenia z najważniejszymi informacjami o gromadzonych zbiorach.

Każdemu kolekcjonerowi, który przy tej okazji powoła się na „Gazetę”, zapewnimy gratisowy egzemplarz naszego biuletynu i bezpłatny druk dołączonego do listu, krótkiego ogłoszenia z jego hobby.

Listy prosimy adresować:

Agencja Kolekcjonerska „KOLJA”
31-420 Kraków 73
skr. 18



Koniec sezonu...

Fot. W. Suchta

REAKTYWOWANO ZWIĄZEK

Prawie dwa lata upłynęło, gdy w Gliwicach reaktywowano Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych z siedzibą w Warszawie. Działalność Związku oparta jest na statucie założycielskim z roku 1946, który w dalszym ciągu jest aktualny. Za przykładem PPR i PPS, z których powstała w 1949 r. PZPR, z naszego Związku stworzono, wbrew woli członków, ZBOWiD. Wielu byłych więźniów opuściło wtedy ten niechciany twór. Wielu także nie doczekało dnia, w którym reaktywowano Związek.

Ustron wybrano na siedzibę nowej organizacji, gdyż tu znaleźli się ludzie, którzy mimo trudności podjęli się reaktywowania Związku.

Ponieważ środowisko byłych więźniów składa się przeważnie z ludzi starych, schorowanych — reaktywowany Związek chce zająć się przede wszystkim sprawami socjalnymi byłych więźniów i podopiecznych.

Na zebraniu założycielskim w dniu 28 sierpnia 1992 zebrało się ponad 50 osób. Wybrano Zarząd składający się z wypróbowanych działaczy w środowisku więźniów, którzy gwarantują uczciwą i aktywną działalność. Do Zarządu Koła na lata 1992—95 wybrano następujących członków: prezes — Paweł Gogółka, wiceprezisi — Leon Cholewa i Franciszek Pasz, sekretarze — Stanisław Hanas i Tadeusz Sobolewicz, skarbnicy — Stefan Mamrowicz i Stanisław Tomaniak oraz członkowie Zarządu — Władysław Sikora i Józef Nogawczyk. W celu obrony Związku przed ludźmi, którzy mają wątpliwe dowody na przynależność do Związku, powołano Komisję Weryfikacyjną w składzie — Anna Januszewska, Jan Kobiela, Franciszek Pasz i Jan Sobolewicz. Komisja Rewizyjna ukształtowała się w następującym składzie — Stefan Ryś, Anna Michalak, Adolf Suszka. Powołano Sąd Koleżeński — Karol Smiłowski, Jerzy Krzywoń, Franciszek Ćmiel, Rudolf Mrózek i Bolesław Mider. Wybrano również delegatów na Zjazd Wojewódzki Związku, którymi zostali — Paweł Gogółka, Leon Cholewa i Franciszek Pasz.

Koło w Ustroniu ma być, na razie, organizacją zrzeszającą wszystkich byłych więźniów Ziemi Cieszyńskiej od Koniakowa do Zebrzydowic. Jeżeli są jeszcze byli więźniowie, którzy nie złożyli odpowiednich dokumentów w celu otrzymania częściowej rekompensaty za pobyt w niemieckim więzieniu czy obozie, to prosimy to natychmiast uczynić.

Zarząd Koła Związku urzęduje w Klubie Seniora w Ustroniu ul. Cieszyńska, w każdy czwartek — godz. 9.00

Franciszek Pasz

W sobotę dnia 3.10.1992 r. w Zborze „Betel” w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 75 (koło sklepu meblowego)

odbędzie się

całodzienne otwarte spotkanie dla kobiet.

W programie: wykłady o tematyce kobiecej i rodzinnej, koncert pieśni chrześcijańskiej, dzielenie się przeżyciami i doświadczeniami, sprzedaż literatury, modlitwy, porady.

Początek o godz. 10.00 — zakończenie o godz. 17.00

(z przerwami na posiłek).

Serdecznie zapraszamy wszystkie kobiety

Ogłoszenia drobne

Studentka udziela tanich korepetycji
— język polski i angielski. Tel. 2516.

Wideo-rejestracja tel. 25-44

Fiat Uno Diesel, 1985 sprzedam, Wisła
tel. 26-17.

Sprostowanie

Spółeczny Komitet Gazyfikacji
Ośrodków Zdrowia — konto:
Bank Spółdzielczy Ustroń
nr 907295-62170-132-4

S.C. STANDARD

Najdogodniejszy system sprzedaży na raty!

**ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

w sklepach:

- Nr 1 — Skoczów, ul. Mennicza 2 (obok Ratusza)
Nr 2 — Ustroń, ul. Cieszyńska (obok pralni chem.)

**ZEGARÓW, ZEGARKÓW, KALKULATORÓW,
APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**

w sklepie

Nr 3 — Ustroń, ul. Grażyńskiego 1 a

Wystarczy zebrać dowód osobisty i mieć pragnienie posiadania
w domu atrakcyjnych towarów.

Każdy towar wartości od 500 tys. zł może być Twoją własnością
w dniu zakupu za jedyne 40% wartości — resztę zapłacisz w 3 miesię-
cznych ratach.

Zaufaliśmy Tobie — Ty zaufaj nam!

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta Ustronia informuje, że zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 r. o ochronie środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach (Dz. U. Nr 24 poz. 91) na Zarządzie Miasta spoczywa obowiązek zapewnienia ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz porządku i czystości.

W związku z powyższym przypomina się, że zgodnie z § 10 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia, na właścicieli, zarządcach oraz użytkownikach zabudowanych nieruchomości, położonych w granicach administracyjnych miasta Ustronia ciąży **BEZWZGLĘDNY OBOWIĄZEK** wyposażania nieruchomości w kubły na śmieci.

Obowiązek ten można zrealizować we własnym zakresie lub za pośrednictwem Spółki „TROS-EKO” w Ustroniu ul. Bażantów 17 która określiła rodzaj pojemnika.

Zakupienie pojemnika stanowi podstawę do zawarcia ze Spółką „TROS-EKO” umowy na wywóz śmieci.

Termin wyposażenia nieruchomości w kubły na śmieci ustala się na dzień 30 października 1992 r.

Po tym terminie zostanie przeprowadzona kontrola wykonania obowiązku wyposażenia nieruchomości w kubły.

Fakt samodzielnego usuwania śmieci, nawet na wysypisko miejskie, nie zwalnia od obowiązku posiadania kubła.

Niedopełnienie powyższego obowiązku pociągnie za sobą wymierzenie kary grzywny w wys. do 1,5 mln zł (art. 11 Kodeksu Wykroczeń).

Wydział Ochrony Środowiska
i Rolnictwa

GDZIE TO JEST?

Zamieszczamy następną grafikę-zagadkę, której autorem jest Bogusław Heczko. Na odpowiedzi czekamy do 10 bm.

Grafika z nr 18 przedstawia sługę na Młynówce przy ul. Polnej. Nagrodę ufundowaną przez Galerię „Na Gojach”, wylosowała Julianna Fusek, Ustroń, Manhattan 3/38. Zapraszamy do redakcji.



SERWIS — KOTŁÓW GAZOWYCH CO

TYP **EL-KA**

➤ NAPRAWA
➤ KONSERWACJA
➤ CZYSZCZENIE.
➤ CZĘŚCI ZAMIENNE

WIKTOR PASTERNY

Ustroń-Lipowiec, Lipowska 51

SZANOWNI MIESZKAŃCY

Urząd Miejski w Ustroniu zawiadamia, że w sobotę 10.10.1992 r. odbędzie się zbiórka złomu, starych mebli, pieców, lodówek itp. W/w materiały należy składować w wyznaczonych punktach tylko w piątek tj. 9.10.1992 r. w godz. popołudniowych.

HARMONOGRAM SKŁADOWANIA ŚMIECI ZABINIEC

- skrzyżowanie ulic Pasiecznej z A. Brody
- ul. A. Brody (obok Pana Sieca)
- skrzyżowanie ulic A. Brody z Cieszyńską

LIPOWIEC

- ul. Lipowska (zjazd do Pana Handzla)
- ul. Lipowska (obok Pana Golika)
- ul. Wesoła (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Bernadka (obok ośrodka wczasowego)
- ul. Skoczowska (obok REST. GAZDÓWKA)
- skrzyżowanie ulic Leśnej ze Spokojną

NIERODZIM

- ul. Harbutowicka (wjazd do POZH)
- ul. Zabytkowa (obok CEGIELNI)
- ul. Szeroka (BLOKI MEPROZETU)
- skrzyżowanie ulic Chałupniczej, Gospodarskiej i Wiejskiej
- skrzyżowanie ulic Granicznej z J. Sztwini
- ul. Skoczowska (obok REST. GAZDÓWKA)

HERMANICE

- skrzyżowanie ulic Folwarcznej z J. Sztwini
- Hermanice Sklep (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Różana
- skrzyżowanie ulic Granicznej i J. Sztwini

CENTRUM

- ul. Stalmacha i Cholewy (obok kontenerów na surowce wtórne)
- Manhattan parking (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Myśliwska (obok. Rej. Przed. Wod. i Kan.)
- ul. Sikorskiego (obok kontenerów na surowce wtórne)
- Oś. Cieszyńskie (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Daszyńskiego (obok sklepu meblowego)
- Oś. Centrum (obok boks na śmieci)

PONIWIEC

- ul. Akacyjowa (obok SKR)
- ul. Lipowa (obok DW Górnik)
- skrzyżowanie ulic Bukowej i Grabowej

ZAWODZIE

- ul. Żródlana (Oś. Leśników)
- skrzyżowanie ulic Uzdrowskiej z Lecznica
- ul. Szpitalna (obok DW Ziemowit)
- ul. Żródlana (obok Pana Kohóta)

POLANA I DOBKA

- ul. Grzybową
- Szkoła Podstawowa nr 4
- ul. Złocieni
- ul. Chabrów (obok kontenerów na surowce wtórne)
- Polana Sklep (obok kontenerów na surowce wtórne)

JASZOWIEC

- ul. Wczasowa (obok wyciągu orczykowego)

☆☆☆

Firma „TROS-EKO” zawiadamia szanownych mieszkańców Miasta Ustronia, że w każdy piątek w godz. 10.00—14.00 przyjmowane są na wysypisko surowce wtórne (nieodpłatnie) i śmieci (odpłatnie).

ANTENY SATELITARNE

CENY OD 4,5 MLN ZŁ

SATMONT TRZEPACZ USTROŃ, ul. Cieszyńska 28
tel. 23-27 wieczorem

Samorząd lokalny w USA: USŁUGI KOMUNALNE

Jaki jest najlepszy sposób wykonywania takich usług komunalnych jak zbiórka i wywóz śmieci lub wytwarzanie i rozprowadzenie energii elektrycznej? Które instytucje mogą świadczyć takie usługi taniej: publiczne (na przykład państwowe) czy prywatne? W Stanach Zjednoczonych dyskusja na ten temat nabiera rozmachu i konkretności w miarę jak wraz z rosnącym zróżnicowaniem sposobów realizacji tych usług rośnie możliwość studiów porównawczych.

Kilka lat temu popularność zdobyła księżna Eamanuela Savasa, „Jak skruszyć rząd: prywatyzacja sektora publicznego”. Porównał on dostępne wyniki studiów nad różnymi sposobami zaspokajania potrzeb komunalnych i doszedł do wniosku, że nie istnieje jeszcze jasna i konkretna odpowiedź na pytanie: które firmy są lepsze: publiczne (na przykład państwowe) czy prywatne. Okazało się, że do jednych zadań lepsze są prywatne, do innych publiczne, do jeszcze innych: firmy o charakterze mieszanym. Co ważniejsze, w wielu wypadkach istniejące studia nie pozwalają na wyciąganie ostatecznych konkluzji.

Ocena różnych sposobów zaspokajania potrzeb zbiorowych zależy od przyjętych kryteriów. Przyjmijmy za Savasem trzy kryteria. Po pierwsze, ekonomiczność. Najbardziej ekonomiczny będzie sposób wykonania danej usługi, który będzie najtańszy spośród innych sposobów, przy założeniu, że wszystkie one zapewniają ten sam poziom i jakość usługi. Po drugie, efektywność. Najbardziej efektywna jest taka usługa, która najlepiej zaspokaja daną potrzebę. Dobrą miarą efektywności jest ilość zażeń. Po trzecie, sprawiedliwość czy, dokładniej, równomierność. Najbardziej równomiernie świadczona jest ta usługa, która dociera do jak największej ilości potrzebujących i to po mniej więcej, tej samej cenie.

Istnieje wiele sposobów na usprawnienie usług komunalnych. Różnią się one między sobą stopniem sprywatyzowania. Całkowita prywatyzacja oznacza powierzenie wykonania usługi w ręce prywatnych firm i zdanie się na rynek jako mechanizm regulujący ekonomiczność, efektywność i równomierność. Na drugim krańcu, leży oczywiście rozwiązanie czysto publiczne: usługa komunalna (taka jak na przykład zbiórka śmieci) jest wtedy świadczona przez jakąś agencję rządową lub samorządową. Pomiędzy tymi dwoma rozwiązaniami skrajnymi istnieje kilkanaście rozwiązań pośrednich które stanowią kombinacje różnych elementów wziętych z rozwiązań skrajnych, prywatnego i publicznego. Jedno z opracowań zawiera opis jedenastu metod, których celem jest usprawnienie usług komunalnych, poprzez wprowadzenie różnych elementów prywatyzacji. Między innymi mowa tam o kontraktowaniu, udzieleniu koncesji, stosowaniu dotacji, rozdzielaniu kuponów, czy nawet o użyciu ochotników.

Metodą najbardziej popularną i najlepiej zbadaną jest kontraktowanie. Samorząd lokalny zawiera umowę (kontrakt) z firmą czy firmami prywatnymi na wykonywanie danej usługi lub dostarczenie danego dobra. Celem podstawowym jest obniżenie kosztów. Zakłada się tu zatem, że firmy prywatne mogą świadczyć usługi komunalne taniej niż agencje rządowe.

Obfite studia, przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Szwajcarii nad metodą kontraktowania, potwierdzają słuszność tego zadania. W zdecydowanej większości wypadków, usługi świadczone przez firmy prywatne, działające w oparciu o umowę, są tańsze niż usługi wykonywane przez rząd. W dziedzinie dobrze przestudiowanej jaką jest zbiórka śmieci, jest to różnica ponad 25 procentowa. Powtórzmy: firmy prywatne pracujące na kontrakcie są w stanie zebrać śmieci o co najmniej jedną czwartą taniej niż przedsiębiorstwa komunalne. Co więcej, użycie firmy kontraktowej jest w tej dziedzinie nie tylko dużo bardziej ekonomiczne. Jest ono także co najmniej tak efektywne i równomierne jak użycie przedsiębiorstwa komunalnego. Istnieją, jak się wydaje, trzy podstawowe przyczyny tej różnicy. Po pierwsze, przedsiębiorstwa komunalne używają większej ilości ludzi do wykonania swych zadań, po drugie, występuje w nich większa absencja. I po trzecie, używają one mniej ekonomicznych urządzeń i pojazdów.

Kontraktowanie stosowane jest w wielu dziedzinach działalności samorządowej. Ponad 40-to tysięczne miasto Lameranda w Kalifornii zatrudnia mniej niż 60 pracowników, ale jednocześnie zawarło ponad 60 umów z różnymi firmami i instytucjami. Dla przykładu, prywatne firmy zakontraktowane przez miasto, zbierają śmieci, opiekują się sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniach, utrzymują porządek w parkach. Władze miasta twierdzą, że są w stanie kontrolować swych kontraktorów lepiej niż wydziały swej własnej administracji.

Badacze odkryli także bardzo pozytywny wpływ kontraktowania na efektywność i ekonomiczność usług świadczonych przez agencje

rządowe. Po prostu, pracownicy miejscy, którzy stanęli w obliczu konkurencji ze strony prywatnych firm, zaczęli lepiej i więcej pracować. W Rochester, w Stanie Nowy Jork, dosłownie w przeddzień podpisania przez miasto umowy z prywatną firmą oczyszczania, związek zawodowy pracowników miejskich zaproponował, że może zacząć zbierać śmieci jeszcze taniej niż ta firma, jeżeli miasto zmniejszy wielkość każdej ekipy pracowniczej z czterech do trzech osób. W sumie, kontraktowanie prowadzi do najlepszych rezultatów, gdyż pomaga w uruchomieniu mechanizmu konkurencji pomiędzy różnymi wykonawcami danej usługi.

Drugim bardzo szeroko stosowanym sposobem obniżania kosztów i ulepszania jakości usług jest koncesja. Polega ona na tym, że samorząd lokalny przyznaje wyłączne lub nie-wyłączne prawo wykonywania pewnej usługi firmie lub firmom prywatnym. Zazwyczaj określa się wtedy też obszar na jakim koncesja obowiązuje. Obywatele płacą bezpośrednio firmie świadczącej usługę, a samorząd ogranicza się do pełnienia funkcji kontrolnych, a w wypadku udzielenia koncesji tylko jednej firmie ustala także wysokość opłat. Koncesje są szczególnie często stosowane w takich dziedzinach jak dostarczanie energii elektrycznej, transport (taksówki), pogotowie ratunkowe, czy zbiórka śmieci.

Podobnie jak w wypadku kontraktowania, głównym celem wprowadzenia koncesji jest obniżenie kosztów. W wypadku koncesji wyłącznej, firma, przynajmniej w założeniu, jest okresowo sprawdzana i jej wyniki są porównywane z inną firmą, którą samorząd trzyma jakby w rezerwie. System może zatem działać w miarę skutecznie tylko wtedy gdy taka potencjalna konkurencja istnieje. W wypadku koncesji nie-wyłącznej, kilka firm konkuruje ze sobą na bieżący, często na tym samym obszarze.

Jak się te założenia sprawdzają w praktyce? Z samej definicji, wprowadzenie koncesji powoduje, że samorząd pozbywa się kilku zadań i tym samym zmniejsza swoje wydatki. Jeżeli chodzi o obywateli, to korzyści nie są już tak jednoznaczne. Muszą oni teraz płacić za daną usługę (na przykład wywóz śmieci) z własnej kieszeni, ale za to, płaci mniej podatków. Czy więc w sumie wychodzą na swoje? Istniejące studia nie dają jeszcze pewnej odpowiedzi. W najlepszym metodologicznym badaniu, stwierdzono że w wypadku oczyszczania miasta, firmy działające w oparciu o koncesję zbierały śmieci drożej niż firmy na kontraktach i drożej niż służby miejskie, ale za to taniej niż firmy prywatne bez koncesji i kontraktów, regulowane li tylko przez rynek.

W sumie, z punktu widzenia administracji miejskiej koncesje są korzystne: — bo zmniejszają koszty. Są też atrakcyjne dla polityków, którzy zawsze muszą obawiać się negatywnych skutków podnoszenia cen usług. Firmy prywatne skutków politycznych oczywiście nie muszą się bać; ale drżą przed skutkami ekonomicznymi. I to tylko wtedy, gdy mają konkurencję, gotową wykonać daną usługę taniej. A więc znowu, sprawą o kardynalnym znaczeniu jest takie zaprojektowanie systemu koncesji, by uruchomił on konkurencję. Tylko dzięki konkurencji, koncesjonowane firmy będą się starać obniżyć swe koszty i ceny. A wtedy z koncesji skorzystają nie tylko administracja miejska i firmy świadczące usługi, ale także mieszkańcy.

Na koniec wróćmy do Savasa. Wyniki jego analiz, coraz częściej potwierdzane przez innych badaczy, dadzą się streścić w następujący sposób. Po pierwsze, rząd czy samorząd mogą odgrywać w wykonaniu usług komunalnych o wiele mniejszą rolę niż to się zazwyczaj sądzi. Istnieją przesłanki, by sądzić, że rozsądne „sprywatyzowanie” tych usług polepszy ich ekonomiczność, efektywność i równomierność. Rozsądek zaś przejawiać się ma w zastosowaniu trzech strategii: po pierwsze, samorząd powinien zrzucić wiele zadań na barki firm prywatnych (poprzez kontrakty lub koncesje) i zredukować do minimum swoje role w takich dziedzinach, jak na przykład, rynek mieszkaniowy. Po drugie, po to by zrekomensować mieszkańcom utratę „darmowych” usług należy zmniejszyć podatki, wprowadzając na ich miejsce więcej opłat. Warto pamiętać, że opłaty, o wiele lepiej niż podatki informują wszystkich zainteresowanych o prawdziwych kosztach danej usługi. Po trzecie, trzeba stworzyć takie warunki, by o świadczenie każdej usługi „biło się” kilka firm. W dziedzinie świadczenia usług komunalnych, konkurencja, rozsądnie i z umiarem regulowana przez samorząd wydaje się być najlepszym gwarantem ekonomiczności i efektywności. Gorzej z równomiernością i sprawiedliwością, ale nie wszystkie formy „prywatyzacji” usług krzywdzą biedniejszych mieszkańców.



LEPIEJ TRAFIĆ NIE MOĞŁAM

— mówi Ania Gaś,
najszybsza ustroniańska

Od kiedy trenuje pani biegi?
Od szóstej klasy. Wcześniej grałam w szachy i nawet byłam mistrzynią Ustronia szkół podstawowych.

Dlaczego więc biegi?

Nie było jakiejś specjalnej przyczyny. Na lekcji WF dobrze pobięłam, dostrzegł to pan Trzepacz i zaczął wozić mnie na zawody. Kiedy pierwszy raz wystartowałam w Ustroniu i wygrałam z Iwoną Chraścina, nikt w to nie chciał uwierzyć. Doszło do tego, że powtórzono bieg, by się faktycznie upewnić czy potrafię tak szybko biegać.

Ile poświęca pani czasu na treningi?

Wygląda to różnie. W okresach przygotowawczych, przedstartowych trzeba trochę więcej czasu na to poświęcać. Właśnie wtedy, późną jesienią i wczesną wiosną odbywam treningi ogólnowyztrzymałościowe. Chodzę wtedy na siłownię, dużo biegam. Inaczej jest w sezonie startowym — halowym i letnim, wtedy mniej jest treningu siłowego, a więcej uwagi zwraca się na szybkość. W sumie można powiedzieć, że dziennie na trening poświęcam około półtorej godziny.

Jak często pani startuje?

Średnio 4 razy w sezonie halowym, a w letnim — im jestem starsza, tym starty są rzadsze. Po prostu nie jeżdżę na wszystkie imprezy tylko układam sobie kalendarz startów z trenerem.

Czy cały czas trenerem jest pan Trzepacz?

Tak. I muszę powiedzieć, że lepiej trafić nie mogłam. Kiedy widzę na zawodach jak inne dziewczyny po nieudanym starcie boją się

spotkania ze swoim trenerem, wiem, że lepszego człowieka nie mogłam znaleźć. Obiecał mi nawet, że jeżeli zejść poniżej 13 sekund na 100 m, to rzuci palenie. Kiedy uzyskałam taki wynik, faktycznie rzucił palenie, ale wytrwał tylko dwa miesiące. Co prawda, ma on w ostatnim okresie coraz mniej czasu dla mnie.

Jakie są pani największe osiągnięcia?

W 1990 roku zdobyłam halowe mistrzostwo Polski juniorek młodszych na 60 metrów, a w sezonie letnim byłam 7 na Spartakiadzie Młodzieży. W 1991 roku, już w kategorii juniorek, byłam 4 na halowych mistrzostwach Polski. Rok 1992 to 6 miejsce w hali i 6 na 100 metrów w lecie.

Czy próbowała pani swoich sił z seniorkami?

Tak. Nawet wygrywałam. W tym roku miałam startować na mistrzostwach Polski seniorów. Niestety w tym samym czasie były egzaminy wstępne na AWF i ze startu musiałam zrezygnować.

Jakie ma pani plany na przyszłość?

Obecnie zmienię chyba barwy klubowe i zostanę zawodniczką AZS. Jeżeli uda mi się pogodzić naukę z treningami — będę startować. Oczywiście jeżeli nie będę robić w sprincie żadnych postępów, wycofam się z biegania.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



A. Gaś podczas treningu szybkościowego.

Fot. W. Suchta.

Polecamy reklamę

w Gazecie Ustroniańskiej

Ogłoszenia drobne — do 10 słów bezpłatnie

— powyżej 2000 zł za słowo

Ogłoszenia ramkowe — 6000 zł/cm²

ANTYSTRES

Zbór Kościoła Adwentystów organizuje w dniach 5.X—9.X.92 r. od godz. 17.30 w Świetlicy Spółdzielczej przy ul. Cieszyńskiej w Ustroniu seminarium antystresowe, prowadzone przez dr med. J. Mattera.

Wstęp wolny.

Poziomo: 1) urodzinowy ze świeczkami 4) roślinny lub biurowy 6) do uszczelniania okien 8) powab, urok 9) kamasze, trzewiki 10) niemowlę 11) na ziemniaki 12) gaz musztardowy 13) zastąpiły hulajnogę 15) solny żrący 16) księstwo na pograniczu Francji i Hiszpanii 17) trzech muzyków 18) z Mount Blanc 19) napitek marynarzy 20) samiec owcy 21) milczą, gdy dusza śpiewa

Pionowo: 1) czarna w szkole 2) miasto w Holandii 3) skąpiec w spódnicy 4) nasz taniec narodowy 5) niewola tatarska 6) zestawienie kosztów 7) bieg sprawy 11) dół po wyrwanym drzewie 13) wpadka konspiratorów 14) obraz cerkiewny

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi: 10 bm.

Rozwiązania Krzyżówki nr 18

NADCHODZI KONIEC LATA

Nagrodę wylosowała Iłona Wardyńska, Ustron, ul. Błazczyka 5. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka nr 20 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTRONSKA

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojśław Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67 Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.09.1992 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 8.10.1992 r.